



SENAT RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Zapis stenograficzny
(1238)

46. posiedzenie
Komisji Regulaminowej, Etyki
i Spraw Senatorskich
w dniu 2 kwietnia 2004 r.

V kadencja

Porządek obrad:

1. Przygotowanie projektu uchwały w sprawie zmiany Regulaminu Senatu (cd.).

(Początek posiedzenia o godzinie 12 minut 03)

(Posiedzeniu przewodniczy przewodniczący Jerzy Adamski)

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Otwieram kolejne posiedzenie Komisji Regulaminowej, Etyki i Spraw Senatorskich.

W dzisiejszym porządku obrad jest sprawa projektu zmiany Regulaminu Senatu.

Chcę państwu powiedzieć, że zespół, który powołaliśmy, w składzie: moja osoba, pan senator Romaszewski, pan senator Czaja, wypracował, oczywiście przy wspólnym udziale pani dyrektor Polkowskiej, materiał, który znajduje się przed państwem. Jest to materiał dotyczący zmiany regulaminu, w większości odnoszący się do spraw unijnych, ale przy okazji czyścimy w nim jeszcze to, co powinniśmy.

Pani Mecenas, może potraktujemy to w taki sposób, że będziemy omawiali poszczególne punkty i od razu nad nimi głosowali.

Proszę bardzo.

(Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Mam pytanie.)

Proszę bardzo. Pani dyrektor ma głos.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Chciałbym wypowiedzieć się bardziej ogólnie, bo później, kiedy będziemy głosowali, będziemy mogli dyskutować tylko o poszczególnych punktach. Zatem chciałbym wypowiedzieć się w sensie ogólniejszym w związku z tą całą zmianą.

(Przewodniczący Jerzy Adamski: Proszę bardzo.)

Panie Przewodniczący! Szanowni Państwo!

Przejrzałem materiały, które otrzymaliśmy, i mimo wszystko mam dwie wątpliwości, a właściwie jedną, zupełnie zasadniczą, na temat tego, czy my tę zmianę, dotyczącą oczywiście przede wszystkim przebudowy struktury komisji, musimy teraz dokonać. To nie wynika z żadnych przepisów, które nas do tego obligują.

Byłem zaledwie miesiąc temu na spotkaniu przewodniczących komisji spraw zagranicznych parlamentów Grupy Wyszehradzkiej, na którym byli obecni przedstawiciele: Czech, Słowacji, Polski i Węgier, lecz byli także zaproszeni reprezentanci Austrii. Na tym spotkaniu chcieliśmy usłyszeć od strony austriackiej o ich doświadczeniach i o tym, jak transponować to na nasze warunki. Powiem szczerze, że niewiele

dowiedzieliśmy się od Austriaków, a nawet usłyszeliśmy zapewnienia, że oni ciągle są w fazie organizacji wchłaniania przepisów unijnych. Ja przypomnę, że Austria weszła do Unii Europejskiej w 1995 r., w związku z tym oni ćwiczą to dostosowywanie już dziewiąty rok.

My chcemy podejmować decyzje, które będą być może dobre, być może złe, w dodatku w sytuacji, kiedy jest możliwe, że za parę tygodni dojdzie do istotnych zmian kadrowych w naszej Izbie, bo można zakładać, że część senatorów zdoła osiągnąć mandat eurodeputowanego. Czy w związku z tym sprawa przebudowy komisji jest tak nagląca, że trzeba ją dokonać teraz, dosłownie w gorączce przedświątecznej?

Proszę państwa, poza drugim, ogólnym stwierdzeniem, które także chciałbym teraz wygłosić, mimo wszystko prosiłbym, szczególnie ten zespół, który został powołany, o spojrzenie na zielony materiał, który sami dostaliśmy parę tygodni wcześniej: w Bundesracie austriackim, w belgijskim senacie – Dania ma parlament jednoizbowy, Finlandia jednoizbowy – we francuskim senacie, w hiszpańskim senacie, w holenderskim senacie – Luksemburg ma jednoizbowy parlament – w Bundesracie niemieckim są mimo wszystko osobne komisje spraw zagranicznych. Mam tę wątpliwość, bo być może praca w czasie ostatniego półtora roku nad ustawami dostosowawczymi wyrobiła u państwa senatorów wrażenie, że gdy zabraknie tych ustaw, to ta komisja będzie miała niewiele pracy. Ja pracuję w tej komisji trzecią kadencję i szczególnie pamiętam okres intensywnej pracy z panem przewodniczącym Bartoszewskim, kiedy jeszcze nie było tak wielu ustaw dostosowawczych, a wręcz dopiero się one zaczynały. Jednak wówczas ta komisja miała pracę i potrafi ona znaleźć pracę. Obecnie, w tym natłoku, oczywiście nie mielibyśmy czasu na spotkanie choćby z ministrem spraw zagranicznych, którego na posiedzeniu naszej komisji nie widzieliśmy chyba od roku, ale nie dlatego, że nie było takiej woli, tylko po prostu nie było na to czasu. To mimo wszystko powinno mieć miejsce w izbie parlamentarnej i powinniśmy mieć możliwość dyskusji na temat naszej polityki zagranicznej i w stosunku do Unii, i w stosunku do innych krajów naszego bliskiego i dalszego otoczenia, naszego udziału na przykład w wojnie w Iraku itd. My tego w ogóle nie robimy, bo na przyszły tydzień znowu mamy do rozpatrzenia czternaście ustaw dostosowawczych.

Zatem proszę to wziąć pod uwagę. Właśnie to chciałem powiedzieć, tytułem ogólnego wystąpienia, ale oczywiście wszystko przed nami. Dziękuję.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Dziękuję.

Jeżeli można, Panie Senatorze, to we Francji jest komisja spraw zagranicznych, obrony i sił. Chcę powiedzieć, że jest to projekt tego zespołu i oczywiście będziemy nad nim głosowali. Ja uważam, że to, iż połączyliśmy kwestie dotyczące Polaków za granicą, a więc wszystkie sprawy zagraniczne, w jedną komisję, oczywiście nie traci na randze, bo pierwszy członek brzmi: komisja spraw zagranicznych i...

Dobrze, to jest pana głos, który zanotujemy.

Senator Zbigniew Kulak:

Druga sprawa. Czy naprawdę teraz musimy to robić? Czy są jakieś naciski, terminy?

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Nie, Panie Senatorze. Zespół został powołany, wykonał swoją pracę i w związku z tym na dzisiejszym posiedzeniu komisji poddamy nasze poszczególne zmiany pod głosowania. Jeżeli pan uważa, że jest to niezasadne, dotyczy to także art. 44, w którym są dwa warianty, zgłoszone na posiedzeniu zespołu przez pana senatora Romaszewskiego, to będziemy głosowali.

Pani Dyrektor, bardzo proszę.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Zanim zacznę omawiać, jak życzy sobie pan przewodniczący, chciałabym powiedzieć, że z formalnego punktu widzenia i przepisów prawa ustawa o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem w sprawach związanych z członkostwem Polski w Unii Europejskiej nakłada jedynie na Senat obowiązek wskazania, który organ będzie właściwy w sprawach europejskich. Pozostawia Wysokiej Izbie decyzję, czy będzie to odrębna komisja, czy ta sama, czy w ogóle dokonywać jakiegokolwiek zmiany w strukturze komisji, czy nie. Jednakowoż w zakresie przedmiotowym komisji albo istniejących, albo nowych, trzeba wskazać, która komisja, zgodnie z ustawą, jest właściwa. Z formalnego punktu widzenia to jest tylko tyle.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

Tak, ale obecnie mamy Komisję Spraw Zagranicznych i Integracji Europejskiej i, moim zdaniem, ona mogłaby na przykład do wyborów do Parlamentu Europejskiego spełniać tę rolę. To jest sześć tygodni, a później zobaczymy, jakie naprawdę będzie obciążenie pracą i jaka ilość spraw. My w tej komisji nauczyliśmy się już intensywnie pracować, więc wydaje mi się, że przez te sześć tygodni nadal potrafimy to robić. Dopiero potem moglibyśmy podejmować te decyzje.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Wejście w życie naszej uchwały może nastąpić w czerwcu.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Jeśli można, to chciałabym powiedzieć, że wydaje się, że w zakresie dostosowującym. W takim zakresie, jakie obowiązki będzie wykonywał parlament, Sejm i Senat od 1 maja, są potrzebne zmiany. Oczywiście, można sobie wyobrazić, że zmienimy jedynie zakres przedmiotowy obecnie istniejącej komisji oraz jej nazwę, aby nie była to komisja integracji europejskiej i wstawimy, że tą właściwą komisją jest komisja spraw zagranicznych i Unii Europejskiej...

(*Głos z sali:* Komisja Unii Europejskiej i spraw zagranicznych.)

...albo komisja Unii Europejskiej i spraw zagranicznych – wszystko jedno. W każdym razie wyrzucimy sprawy integracji, a wstawimy, że komisja wydaje opinię w sprawach wynikających z członkostwa, w sprawach projektów aktów prawnych. W takim zakresie to trzeba zrobić.

Nie ulega jednak żadnej wątpliwości, że nasza zmiana do regulaminu powinna wejść w życie przed 1 maja, Panie Przewodniczący, i tego nie możemy odsuwać.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Pan senator Romaszewski.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ja chciałbym tylko wesprzeć pana senatora Kulaka jedną kwestią. Po pierwsze, wszyscy podpisywaliśmy skargę do Trybunału Konstytucyjnego na niekonstytucyjność ustawy, do której to dostosowujemy. Po drugie, występowaliśmy z inicjatywą ustawodawczą, żeby jednak ten Senat uzyskał jakieś uprawnienia. Wobec tego można się jednak spodziewać jakiegoś pozytywnego rezultatu i wtedy znowu będziemy nowelizowali. Muszę zatem powiedzieć...

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Jeśli mogłabym wytłumaczyć, to chciałabym od razu uspokoić, że nasza skarga i nasz projekt nowelizacji dotyczą tylko i wyłącznie art. 9, czyli procesu postępowania z projektami aktów prawa europejskiego, które nie będą wymagały w żadnym wypadku dodatkowych zmian do regulaminu. Będzie to objęte ogólnym sformułowaniem, że komisja właściwa wydaje opinie o aktach prawa Unii Europejskiej.

Dlatego te nasze zmiany w regulaminie są dzisiaj, powiedziałabym, bardzo ogólne i mają pojemne, ostrożne sformułowania, żeby rzeczywiście wypełnić niekazuistyczną, regulaminową treść działaniami samej komisji, senatorów oraz dać możliwość pozytywnego, twórczego działania, nie ograniczając ich. Brakuje nam jednak do końca wiedzy o tym, jak rzeczywiście będzie wyglądała praca, ile będzie dokumentów itd. W związku z tym te propozycje, które przygotował zespół, są rzeczywiście w ogromnej mierze takimi propozycjami zmian do regulaminu, że dają możliwość działania, wskazują jego ramy, ale nie rozstrzygają, chyba że ustawa coś jednoznacznie przesądza, wówczas my także to rozstrzygamy. Dają one jednak rzeczywiście duże możliwości manewru albo późniejszych zmian, doprecyzowania.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Dobrze.

Pani Dyrektor, art. 8.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Przepraszam, jeszcze...)

Proszę bardzo.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Panie Przewodniczący, ja bardzo przepraszam, ale za chwilę będę musiał wyjść i w związku z tym chciałbym złożyć swoje przedłożenie...

(Przewodniczący Jerzy Adamski: Proszę.)

...dotyczące pktu 7...

(Przewodniczący Jerzy Adamski: Pktu 6.)

Tak, pkt 6.

(Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Myśmy już przygotowali pewien materiał. To jest pkt 6.)

(Przewodniczący Jerzy Adamski: Pkt 6, art. 44, tak?)

Przedstawię swoją propozycję do ewentualnego zredagowania. Otóż moje stanowisko jest takie, żeby jednak stworzyć senatorowi, który przemawia jako ostatni, możliwość złożenia wniosku legislacyjnego, bo praktycznie rzecz biorąc ona tu ucieka. Moja propozycja jest taka, żeby senatorowie byli zobowiązani zgłosić wnioski legislacyjne do momentu zamknięcia dyskusji nad danym punktem porządku dziennego. Podpisany wniosek, z poparciem co najmniej trzech senatorów, powinien zostać złożony we właściwej komisji nie później niż w ciągu godziny od zakończenia debaty.

(Przewodniczący Jerzy Adamski: Nie, Panie Senatorze, złożenie w komisji jest niemożliwe.)

W takim razie powinien być złożony marszałkowi, proszę bardzo, mnie to nie sprawia...

(Przewodniczący Jerzy Adamski: Marszałkowi.)

Proszę bardzo.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Ta kwestia będzie dyskutowana. Ja uważam, że to nie jest kwestia, która byłaby zasadnicza, bo ona zaczyna być czysto formalna, czy trzy osoby...

(Przewodniczący Jerzy Adamski: Cały czas są trzy osoby.)

Wnoszę, żeby ostatni senator także miał możliwość, jeżeli przyszło mu coś do głowy w wyniku debaty, sporządzenia wniosku i złożenia go na piśmie. Jeśli chodzi o złożenie wniosku na piśmie do końca debaty, to, skoro trzeba zebrać trzy podpisy, jest on całkowicie nierealny. W tym momencie to właściwie eliminuje ostatniego senatora z debaty.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Dobrze, Panie Senatorze, ale nie do komisji, tylko do marszałka.

(Senator Zbigniew Romaszewski: Do marszałka.)

Dobrze.

(Głos z sali: Panie Senatorze Romaszewski, mam pytanie. Do końca debaty w ogóle czy do końca debaty nad danym punktem?)

Senator Zbigniew Romaszewski:

Do końca debaty nad danym punktem. Dany punkt się skończył i jest jeszcze godzina na napisanie. Możemy znaleźć trzech senatorów i zastanowić się.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Dobrze.

Pan senator Kulak.

Senator Zbigniew Kulak:

W tej sprawie chciałbym nieskromnie pozwolić sobie przyznać prawo autorstwa tego pomysłu, bo ja już o to walczyłem, sygnalizowałem to, że właśnie debata jest prawdziwą dyskusją, wymianą poglądów między senatorami i dopóki oni się sprzeczą, a każdy z nich może przecież jeszcze dwukrotnie stanąć na trybunie, to pomysł może się zrodzić naprawdę do samego końca debaty. Opuszczenie trybuny w tym momencie jest praktycznie równoznaczne z tym, że nie można już składać wniosków legislacyjnych. Jeżeli marszałek wykaże życzliwość, to może ewentualnie zafundować Wysokiej Izbie pół minuty milczenia, ale w tym przypadku ten czas naprawdę by się przydał, bo właśnie ostatni mówca może mieć ochotę zgłosić pomysł legislacyjny, często jeden wyraz, ale bywa, że parę zdań. Jestem jak najbardziej za tym, żebyśmy w końcu tę sprawę załatwili właśnie w taki sposób.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Państwo Senatorowie! Proszę państwa, w pktcie 6, art. 44 ust. 3, dotyczącym naszych poprawek, mamy alternatywę. Przede wszystkim zmieniamy zapis tak, żeby było, iż trzech senatorów składa wniosek o poprawkę. W drugim wariantcie także jest trzech senatorów, ale czas trzydziestu minut po zamknięciu dyskusji.

W związku z tym, że w wersji pana senatora Romaszewskiego jest jedna godzina, to będzie to trzecia poprawka, dobrze?

(Wypowiedzi w tle nagrania)

Pan dyrektor Miszczuk. Ja wiem, Panie Dyrektorze, co pan chce powiedzieć. To jest praca marszałka.

Dyrektor Generalny w Kancelarii Senatu Piotr Miszczuk:

Tak jest. To jest techniczny problem. Powiedzmy, że kończymy debatę na punkcie szóstym. W takim razie marszałek przez godzinę siedzi i czeka na te wnioski?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Właśnie.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Ale ustawowo senatorowie są równi i senator przemawiający jako ostatni też może składać wnioski.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Proszę państwa, zaczęliśmy od punktu szóstego, ale idźmy od początku, od punktu pierwszego, dobrze?

Pani Dyrektor, proponuję, żeby pani nam...

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Jeżeli przy tym jesteśmy, to może przedyskutujmy tę kwestię. Jeśli można, Państwo Senatorze, to powiem, że jest to, szczerze powiedziawszy, jedna z tych poprawek, które nie muszą mieć specjalnie żadnego związku z europejskością, że tak powiem, działania Izby.

Z czego ona wynika? Nie ulega wątpliwości, że przedstawiłam ją tylko i wyłącznie dlatego, żeby państwu senatorom pokazać, że z punktu widzenia stanowienia prawa, ciągłości procesu legislacyjnego, uprawnień izb, poszczególnych członków tych izb, Sejmu i Senatu, Sejm dokonał zdecydowanego ograniczenia prawa indywidualnych posłów do zgłaszania poprawek na posiedzeniu plenarnym. Podjął decyzję i przegłosował, że w drugim czytaniu grupa co najmniej piętnastu posłów, a nie pojedynczy poseł, ma prawo zgłaszać poprawki. Ograniczył też prawo zgłaszania poprawek na posiedzeniu komisji, ale tylko i wyłącznie do ustaw wykonujących prawo Unii Europejskiej, i wskazał, że musi to być grupa trzech posłów. Innymi słowy Sejm zrobił w ten sposób, że w stosunku do wszystkich ustaw, oprócz tych wykonujących prawo Unii Europejskiej, na posiedzeniu komisji poprawkę może zgłosić jeden poseł. Jeśli chodzi o ustawy wykonujące prawo Unii Europejskiej, może to być trzech posłów. Na posiedzeniu plenarnym, niezależnie od tego, jakie jest źródło pochodzenia ustawy, jaki ma przymiot i dodatkowe określenie, poprawkę może zgłosić grupa co najmniej piętnastu posłów.

Wydaje się, że pokazanie przeze mnie, zaproponowanie i złożenie państwu pewnej propozycji oraz przedstawienie jej zespołowi wynikało z mojej sygnalizacji i równoległości, powiedziałabym, uprawnień oraz z procesu legislacyjnego. Tym bardziej że, jak przypomnę, przy poprzednim regulaminie, między innymi w dyskusji, pan senator Zbyszko Piwoński zgłaszał problem dotyczący poprawek zgłaszanych w ostatniej chwili w czasie posiedzenia Senatu i kłopotów, jakie mają komisje przy rozpatrywaniu wniosków wówczas, gdy tak naprawdę są one niekompletne, nie do końca wiadomo, o co chodzi, bo senator w ostatniej chwili może nie zapisywać się do głosu, tylko złożyć wnioski itd., itd. Stąd jest ta propozycja. Tłumacząc, skąd ona się wzięła, można w ogóle nie rozmawiać o zastrzeżeniu, może być powrót do tego, co jest i nie trzeba nic zmieniać. To dotyczyło liczby senatorów.

Jeśli chodzi o dodatkową propozycję, która wyniknęła na posiedzeniu zespołu, dotyczącą momentu, do którego można zgłaszać wnioski, niezależnie, czy będzie to jeden senator, czy trzech senatorów, to chciałabym zwrócić uwagę na to, że tryb pracy Senatu, komisji jest obecnie tak bardzo związany z szybkim upływem czasu, że wydaje się, iż dalsze przeciąganie i umożliwianie w ten sposób składania jeszcze przez godzinę wniosków zdecydowanie wpłynie na tryb pracy i czas rozpatrywania spraw przez komisję, a później przez cały Senat.

Chcę też państwu powiedzieć, że regulamin tej sprawy oczywiście nie zamyka, bo senatorowie wielokrotnie z tego korzystali. Otóż marszałek uprzedzony o tym, że senator zamierza złożyć w ostatnim wystąpieniu wniosek legislacyjny, zwyczajnie nie zamykał dyskusji. Zdarzało się to wielokrotnie.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, na przykład.

(Senator Ryszard Sławiński: Na ostatnim posiedzeniu było tak w moim przypadku.)

(Głos z sali: Trzeba wówczas blokować mównicę i pisać wnioski.)

Jest tak, że prosi się innego senatora o zapisanie się do głosu i mówienie dotąd, aby zdążyło się złożyć poprawki. (*Rozmowy na sali*)

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Dobrze.

Proszę państwa, jeżeli jesteśmy przy tym punkcie, to uważam, że jest zasadne, aby ten wniosek podpisał trzech senatorów, ponieważ w ostatnim czasie, po wyborach uzupełniających do Senatu, zdarza się tak, że jeden z senatorów przynosi plik poprawek, rzuca go panu marszałkowi do sekretariatu i nie przychodzi na posiedzenie komisji. Komisje oczywiście godzinami debatuja nad poszczególnymi poprawkami, ale nie znajdują one poparcia Senatu. Jest to praca dla biura i dla nas.

(*Głos z sali: Konstytucyjnie wykracza to poza materię.*)

Tak jest, Panie Senatorze.

W związku z tym, jeśli już jesteśmy przy punkcie szóstym, stawiam formalny wniosek o przegłosowanie pierwszej poprawki dotyczącej tego, że wniosek o charakterze legislacyjnym wraz z wynikającymi z niego konsekwencjami można złożyć do czasu zamknięcia dyskusji.

(*Wypowiedź poza mikrofonem*)

Nie, Panie Senatorze, ja stawiam wniosek i będziemy nad nim głosowali. Wniosek może złożyć, do zamknięcia dyskusji nad danym punktem porządku obrad, grupa co najmniej trzech senatorów.

Postawimy ten wniosek jako pierwszy, bo jest on chyba dalej idący niż pana wniosek.

(*Wypowiedzi w tle nagrania*)

Senator Zbigniew Romaszewski:

Wnioskiem dalej idącym jest właśnie mój wniosek. Ja przede wszystkim zdecydowanie upraszczam tę sprawę. Uważam, że w czasie debaty powinien być zgłoszony wniosek. Jeśli ma się do czegoś zastrzeżenia i w tej sprawie będzie się składało wniosek legislacyjny, to jest to podstawa do jego przyjęcia. Złożenie go na piśmie i zebranie jeszcze trzech podpisów to nie jest problem związany z debatą i w związku z tym możemy to zrobić w ciągu godziny, w ciągu pół godziny, w ciągu piętnastu minut, ale ten czas musi być, bo jest to w gruncie rzeczy faktyczne naruszenie ustawy i odebranie ostatniemu senatorowi prawa do składania wniosków.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Pani dyrektor Polkowska...

Pan dyrektor Miszczuk.

Dyrektor Generalny w Kancelarii Senatu Piotr Miszczuk:

Jeszcze dwie sprawy techniczne. Jak państwo wiedzą, marszałek odczytuje, kto zgłosił poprawki, więc o tym wiemy i mamy godzinę. Kto teraz będzie szukał tego, kto, gdzie i komu zgłosił te poprawki?

Po drugie, jeśli już...

(*Senator Zbigniew Romaszewski*: Zgłosił je marszałkowi w czasie debaty.)

...pan senator Romaszewski mówi, że powinniśmy się na czymś wzorować, to wzorujemy się na innych parlamentach, gdzie przyjmuje się poprawkę, jeśli jest zgłoszona dobie wcześniej, a w przeciwnym wypadku w ogóle się jej nie rozpatruje. Wówczas sprawa będzie jasna.

Senator Zbigniew Romaszewski:

Przepraszam bardzo, ale w takim razie wzorujemy się na innych parlamentach również w tym, że druków nie dostarcza się tego samego dnia, w którym jest debata.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Panie Senatorze Romaszewski, głosujemy.

Pani dyrektor Polkowska.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Przepraszam bardzo, może mogłabym to uporządkować...

(*Głos z sali*: Niech pani wciśnie guzik, Pani Dyrektor.)

...niezależnie od emocji. Może, niezależnie od ostatecznego brzmienia, przegłosujcie państwo najpierw to, czy chcecie ograniczenia do trzech senatorów, czy zostawić tak, jak jest. Potem zastanowimy się nad drugim problemem dotyczącym tego, do którego momentu można składać wnioski, dobrze?

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Dobrze.

Kto jest za tym, żebyśmy grupę senatorów zgłaszających poprawki ograniczyli do trzech? (7)

Kto jest przeciw? (1)

Kto wstrzymał się od głosu? (0)

Pani Dyrektor, mamy już jasność. Przegłosowaliśmy liczbę trzech senatorów.

W związku z tym, że poprawka pana senatora Romaszewskiego mówi o godzinie...

(*Senator Zbigniew Romaszewski*: Może być trzydzieści minut.)

Nie. Są dwie poprawki: pierwsza dotyczy jednej godziny, o której pan mówił, a druga trzydziestu minut.

(*Senator Zbigniew Romaszewski*: Ta dotycząca trzydziestu minut jest łatwiejsza do przyjęcia.)

Dobrze. Trzydzieści minut.

Kto jest za tym, aby tę poprawkę...

(*Rozmowy na sali*)

(*Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska*: Chcielibyśmy doprecyzować, jeśli można...)

Do marszałka.

(*Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Chodzi o to, żeby było napisane wprost, że może...*)

(*Dyrektor Generalny w Kancelarii Senatu Piotr Miszczuk: Może złożyć marszałkowi Senatu.*)

Tak, oczywiście, marszałkowi prowadzącemu.

(*Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Marszałkowi prowadzącemu obrady.*)

Tak jest, oczywiście, ale nie może być tak, jak powiedział pan senator Romaszewski, bo jeśli do komisji, to byłoby to...

(*Senator Zbigniew Romaszewski: Byłoby można.*)

Nie. Trzeba złożyć marszałkowi prowadzącemu.

(*Senator Zbigniew Romaszewski: A niby dlaczego? Niech państwo powiedzą, dlaczego?*)

Nie można. Marszałek, zgodnie z regulaminem, prowadzi obrady, zbiera wnioski, Panie Senatorze.

(*Rozmowy na sali*)

Dobrze.

Kto jest za tym, żebyśmy wydłużyli ten czas do trzydziestu minut? (4)

Kto jest przeciw? (3)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Zatem poprawka została przyjęta.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Trzech senatorów zgłasza marszałkowi wniosek w ciągu trzydziestu minut.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

W ciągu trzydziestu minut zgłaszają wniosek do marszałka.

Dobrze. Czyli wniosek zgłoszony po debacie jest już nieaktualny.

Pani dyrektor.

(*Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Od początku?*)

Tak.

Senator Tadeusz Rzemykowski:

Chciałbym przy tej okazji zabrać głos. Oczywiście tutaj nie zdążymy tego przygotować, ale chciałbym poprosić Biuro Legislacyjne, aby pomogło mi przygotować poprawkę na następne posiedzenie komisji regulaminowej. Jest żenujące wykorzystywanie łącznych głosowań. W regulaminie jest napisane, że marszałek na wniosek może zarządzić łączne głosowanie nad poprawkami, ale ja bym prosił, żeby napisać ograniczenie, kiedy głosowanie może być łączne. Jeżeli te poprawki mają charakter legislacyjny, językowy, bądź ściśle monotematyczny, czyli, powiedziałbym, dotyczący...

(*Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Jeśli wiążą się ze sobą.*)

Uzasadnia się, że komisja przyjęła poprawki większością głosów i głosuje się łącznie nad poprawkami o różnej tematyce. Nieważne, jaki może być wynik na sali, ale

to robi takie wrażenie – bo przecież pracujemy przy odkrytej kurtynie, są goście – że dzieje się tak tylko i wyłącznie dlatego, żeby zaoszczędzić czas. Zresztą takie są półgłose podpowiedzi na sali, więc ja nie będę ciągle podnosił ręki, głosując przeciwko, bo dostaję głupie komentarze od prowadzącego obrady. Tak nie może być.

Tym bardziej że trzeba wyraźnie powiedzieć, iż dzisiaj Senat zaczyna pracować jak zwykła maszynka do mięsa, gdyż, mówiąc uczciwie, przerabiamy dwadzieścia ustaw w ciągu pół dnia czy ośmiu godzin, bo tak jest, a poza tym tylko komisje zgłaszają poprawki. Spędzamy w miesiącu zaledwie sześć, siedem dni na obradach, podczas gdy jest to nasza podstawowa praca. W związku z tym trzeba mieć trochę czasu, a najważniejszą decyzją jest głosowanie. Wobec tego prosiłbym, żeby to...

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Nie zgodziłbym się z panem, bo praca Senatu polega na tym, że pracujemy właśnie w komisjach. Dużo czasu spędzonego w komisji daje taki efekt, że na sali obrad jest mniej głosowania.

Zapisałiśmy tę propozycję. Jestem tego samego zdania, żebyśmy nie łączyli głosowań nad innymi poprawkami niż poprawki literalne, ewentualnie poprawki, które wnoszą...

(Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Te poprawki, które są ze sobą związane merytorycznie i stanowią konsekwencję...)

Panie Senatorze, nie będziemy mieli kworum.

(Głos z sali: Panie Przewodniczący, chciałbym, żebyśmy przeszli do głosowania, dlatego że za pół godziny będę musiał opuścić posiedzenie, bo mam samolot.)

Właśnie o to chodzi.

Pani Dyrektor, prosimy.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Proszę państwa, art. 8 dotyczy uprawnień marszałka. Z materiału porównawczego widać, że dodajemy do jego uprawnień prowadzenie spraw z zakresu stosunków z parlamentami innych krajów oraz instytucjami i organami Unii Europejskiej, dodatkowo zarządzanie drukowaniem i doręczenia senatorom opinii Komisji Spraw Unii Europejskiej oraz nadawanie biegu dokumentom przedkładanym w sprawach związanych z członkostwem w Unii Europejskiej. Ostatnia poprawka zawarta do art. 8 jest tylko i wyłącznie związana z koncepcją komisji. Jeśli zespół przyjął, że zmienia się nazwa i zakres komisji, to oczywiście jest to z tym związane. W związku z tym proponuję to rozstrzygnąć. Będzie to konsekwencja waszego rozstrzygnięcia do art. 15, do sprawy komisji.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Pan dyrektor Miszczuk.

Dyrektor Generalny w Kancelarii Senatu Piotr Miszczuk:

Ja proponuję tylko jedno przestawienie, aby było: projektów ustaw, projektów uchwał, opinii Komisji Spraw Unii Europejskiej oraz innych druków senackich. Bo teraz wygląda tak, jakby opinia nie była drukiem senackim.

(Przewodniczący Jerzy Adamski: W którym punkcie?)

W pktcie 8 lit. b. Chodzi o to, żeby było: projektów ustaw, projektów uchwał, opinii Komisji Spraw Unii Europejskiej oraz innych druków senackich, a także doręczenie ich senatorom.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Dobrze.

Kto jest za? (6)

Dziękuję. Jednomyślnie za.

Pkt 2.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Pkt 2 dotyczy art. 15. To jest to, co przygotowała komisja. Przypomnę, że jeśli to...

(Przewodniczący Jerzy Adamski: Może ja powiem.)

Bardzo proszę.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Zespół przygotował propozycję, aby, w przeciwieństwie do tego, co powiedział pan senator Kulak, połączyć, na wniosek pana senatora Rzemekowskiego, dwie komisje: komisję spraw zagranicznych oraz Komisję Emigracji i Polaków za Granicą, ponieważ komisja spraw zagranicznych będzie w zasadzie zajmowała się tylko kontaktami z ambasadorami. Ta komisja nie będzie taka, jaka jest dzisiaj. Ona będzie całkiem inna, a my mamy jeszcze komisję emigracji dotyczącą całości Polaków, którzy są na ścianie wschodniej, zachodniej...

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak.

W lit. b proponujemy komisję gospodarki. Wracamy do starego zapisu z poprzedniej kadencji. Była jedna komisja, komisja gospodarki, zajmująca się całą gospodarką. Proponujemy, aby ta komisja stworzyła, wzorem sejmowym, podkomisję dotyczącą: infrastruktury, finansów i gospodarki, budżetu...

(Głos z sali: Skarbu.)

...i skarbu, ale aby to wszystko było w ramach jednej komisji.

Proszę bardzo, pan senator Rzemekowski.

Senator Tadeusz Rzemekowski:

Ja tylko w kwestii sprostowania, uzupełnienia. Ja nie jestem twórcą tego szczęścia czy nieszczęścia polegającego na połączeniu komisji spraw zagranicznych z komisją emigracji. Powiedziałem tylko, skoro rodzi się taka konwencja i nie wiadomo, co zrobić z komisją spraw zagranicznych, bo jest za mało materiału, aby była ona samodzielna, że uważam, iż dobrym pomysłem byłoby połączenie jej z komisją emigracji. Nie jestem jednak wnioskodawcą tego, że komisja spraw zagranicznych nie może istnieć i w związku z tym musi być koniecznie przyłączona. Mówię to na użytek rozmów z kolegami czy z pracownikami.

(Przewodniczący Jerzy Adamski: Panie Senatorze, ale na wniosek pana senatora zespół się do tego dostosuje.)

Mam drugą sprawę. Nazwa ewentualnie połączonych komisji jest sztuczna, bo połączyły się dwie nazwy. Uważam, że trzeba by to było uprościć, aby nazwa brzmiała: komisja spraw zagranicznych i Polonii. Wtedy będzie prościej. My zawsze uważamy, że Polonia to są osobno emigranci, osobno osoby zagraniczne, ale są takie nazwy w urzędach państwowych łącznie z Ministerstwem Spraw Zagranicznych, jeśli chodzi o Polonię. To się da zrobić i nazwa będzie logiczna, a teraz dwa razy powtarza się zwrot „za granicą” itd.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Słusznie.

Kto z państwa jest za poprawką pana senatora Rzemykowskiego i całym pkt-em 2? (6)

Dziękuję. Jednomyślnie za.

Senator Tadeusz Rzemykowski:

Mam pytanie: czy tworzenie podkomisji wymaga zmiany regulaminu?

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Nie.

Senator Tadeusz Rzemykowski:

Bo w zależności od tego, jak liczebna będzie połączona komisja, być może w naszym przypadku trzeba będzie podzielić ją na pół, żeby nie wołać...

Dyrektor Generalny w Kancelarii Senatu Piotr Miszczuk:

Panie Przewodniczący, nawet jeżeli zostanie powołana podkomisja, to decyzję i tak będzie musiała podejmować cała komisja, bo nie ma innej możliwości.

(Senator Tadeusz Rzemykowski: W takim razie dowiem się o tym. Zapytam się was później na boku, jak nad tym pracować.)

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Proszę państwa, przechodzimy dalej.

Senator Gerard Czaja:

Panie Przewodniczący, myśmy przegłosowali połączenie komisji, ale nie ma decyzji o powołaniu nowej komisji, Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Jest decyzja. W lit. c jest napisane, że tworzymy Komisję Spraw Unii Europejskiej.

(Senator Gerard Czaja: Dobrze.)

Proszę państwa, pkt 3: skreślenie ust. 3 w art. 20. Każdy senator ma prawo być członkiem jednej komisji. My chcieliśmy iść nawet dalej, żeby był członkiem tylko jednej komisji, ale jest nas mało, a tych komisji będzie dwanaście, więc skreślamy ust. 3 mówiący o tym, że Prezydium Senatu może wyrazić zgodę na uczestnictwo w więcej niż dwóch komisjach. Senator może być tylko w dwóch komisjach, nie w trzech, nie w czterech, najwyżej w dwóch. Może być w jednej.

Kto jest za? (6)

Dziękuję.

Senator Tadeusz Rzemykowski:

Mam pytanie: czy w związku z tym zapisem i ze zmianą komisji będą wyłożone listy do nowych zapisów do komisji dla wszystkich senatorów?

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Tak.

(Senator Tadeusz Rzemykowski: Będzie taka procedura?)

Będą zapisy do nowych komisji.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Panie Senatorze, to jest przygotowane. Proszę zwrócić uwagę na koniec, na art. 2. Przepisy przejściowe: do czasu powołania nowych komisji funkcje pełnią obecnie istniejące komisje. Jest jednak oczywistą sprawą, że w takim zakresie, w jakim zmieniamy nazwę, zmieniamy też skład i musimy powołać nowe składy, wybrać nowych przewodniczących. To dotyczy komisji zmienianych i nowo powoływanych.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Dobrze.

Art. 34.

Pani dyrektor.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

W art. 34 dodaje się ust. 2a. Przypominam, że są to artykuły mówiące o ustalaniu projektu porządku obrad Senatu. Otóż ustawa o współpracy, o której wspominałam, dała w art. 3 Senatowi, ale i właściwej komisji senackiej, prawo żądania od Rady Ministrów przedstawienia informacji o sprawie związanej z członkostwem. Przy czym Rada Ministrów przedstawia te informacje Senatowi niezależnie od tego, jakie jest źródło tego żądania, komisja czy Senat.

W związku z tym wydaje się nam zasadne dopisanie do ustalania projektu porządku obrad, aby marszałek włączał do niego taką informację Rady Ministrów, która została przez nią sporządzona na żądanie komisji.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Czy są pytania?

Dyrektor Generalny w Kancelarii Senatu Piotr Miszczuk:

Patrząc na logikę art. 34 uważam, że może byłoby lepiej, żeby był to ust. 4, bo mamy tu generalną zasadę zgłaszania. Dodać w ust. 3 na końcu: z zastrzeżeniem ust. 4. Zrobić to jako ust. 4, bo to, że marszałek włącza na żądanie komisji, jest wyłączenie z pewnej ogólnej zasady.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Ale jest to konsekwencją art. 2, bo projekt porządku obrad Senatu ustala marszałek.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Tak, ustala marszałek. Ust. 3 mówi o tym, że mogą zgłaszać do marszałka, a on może uwzględnić, ale nie musi.

Dyrektor Generalny w Kancelarii Senatu Piotr Miszczuk:

Dobrze, ale mamy napisane, że na wniosek komisji. Wcześniej mamy generalny zapis dotyczący komisji.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Panie Dyrektorze, ale jest taka sytuacja, że to marszałek decyduje o projekcie porządku obrad. W takim razie ust. 4 będzie już całkiem inny.

Dyrektor Generalny w Kancelarii Senatu Piotr Miszczuk:

Nie, w ust. 3 też marszałek decyduje.

(Przewodniczący Jerzy Adamski: Nie. Ja proponuję...)

(Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Ale marszałek może nie uwzględnić, a w ust. 2a on...)

Gdybyśmy wpisali z zastrzeżeniem ust. 4, to byłby to...

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Piotrze, nie mieszaj.

Kto jest za propozycją zawartą w pkt 4? (4)

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (2)

Dobrze.

Pkt 5 dotyczący art. 40.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

To jest propozycja zespołu i pana przewodniczącego, która wynikała...
(*Dyrektor Generalny w Kancelarii Senatu Piotr Miszczuk: Mam jedną uwagę.*)

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Proszę państwa, zaistniała taka sytuacja, że pan marszałek prowadzący po wypowiedzi pana Izdebskiego wykreślił słowo, które nie godziło w powagę Senatu, i, jak państwo wiedzą, skierowano ten wniosek do komisji.

Ja uważam, że jeżeli marszałek... Ja miałem w ogóle taki zamysł, że prezydium powinno decydować o wykreśleniu, ale pani dyrektor mówi, że jest to wolą marszałka prowadzącego. Jest wykreślenie i nie ma problemu, ale po co to jeszcze przesyłać do komisji. Marszałek zdecydował arbitralnie...

Senator Tadeusz Rzemyskowski:

Sądzę, że ideą jego wystąpienia było ewentualnie to, żeby komisja zastanowiła się, czy nie ukarać pana senatora za tak niecne wystąpienie.

(*Przewodniczący Jerzy Adamski: Ale jak?*)

Poprzez zwrócenie uwagi, itd.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Proszę państwa, słowo „idiota” padało z tej trybuny kilkakrotnie.

(*Głos z sali: To jest już kwestia oceny, czy jest to godne, czy nie. Komisja ma prawo to zrobić.*)

Właśnie. Dlatego proponuję, żeby w art. 40 było: marszałek Senatu może zarządzić skreślenie z protokołu i sprawozdania zwrotów godzących w powagę Senatu. Na tym koniec. Chodzi o to, żeby takie było stwierdzenie i żeby wykreślić człon: lub sprzecznych ze ślubowaniem, przekazując sprawę komisji regulaminowej. Nie ma potrzeby jej przekazywać, bo marszałek zdecydował.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Proszę zwrócić uwagę na to, że ślubowanie jest zobowiązaniem do zachowania się w sposób godny, z poszanowaniem zasad, konstytucji. Wydaje mi się, że jeśli w ogóle marszałek ma mieć takie uprawnienia...

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Dobrze. Czyli po przecinku wykreślamy: przekazując sprawę komisji.
Pan senator.

Senator Zdzisław Jarmużek:

Ja mam pytanie do pani dyrektor. Czy w tym artykule przez pojęcie „marszałek Senatu” można rozumieć także wicemarszałka prowadzącego?

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Tak. Dobrze.

Kto z państwa jest za tym, żebyśmy...

(Dyrektor Generalny w Kancelarii Senatu Piotr Miszczuk: Ja mam uwagę.)

Proszę bardzo.

Dyrektor Generalny w Kancelarii Senatu Piotr Miszczuk:

Proszę wykreślić zdanie, że marszałek może skreślić z protokołu, bo on nic nie może z niego skreślić i dodać zdanie, że informację o skreśleniu zamieszcza się w protokole. Marszałek może skreślić ze sprawozdania, ale nie z protokołu. Ja nie wiem, czy państwo widzieli, jak wygląda protokół. Pan marszałek nie może nic skreślić z protokołu.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Dobrze. Marszałek może skreślić ze sprawozdania.

Kto jest za? (6)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Pkt 6 mamy już przegłosowany.

Pkt 7. W art. 45 dodajemy: informacje Rady Ministrów o udziale Rzeczypospolitej Polskiej w pracach Unii. To wynika z naszej ustawy, tak, Pani Dyrektor?

(Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Tak, to wynika z ustawy.)

Kto jest za? (5)

Kto jest przeciw? (0)

Kto wstrzymał się od głosu? (1)

Dobrze. Pkt 8.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Pkt 8 dotyczy art. 45a, który przenosi pewną zasadę ustawową, ale trochę w szerszym zakresie i kontekście. Ustawa nie rozstrzyga, w jakiej formie Rada Ministrów będzie przekazywała te informacje Senatowi. W związku z tym myśmy wpisali, że zwrot „po wcześniejszym doręczeniu” oznacza, iż zobowiązuje to Radę Ministrów do przedstawienia informacji na piśmie.

Ten przepis jest jednym z przepisów, powiedziałabym, blankietowych, do wypełnienia treścią przez komisję, senatorów, tak naprawdę przez praktykę parlamentarną, przez to, w jaki sposób będziemy postępowali w sprawie rozpatrywania tej informacji.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Później jest o tym, że dokumenty są dostarczane.

Dyrektor Generalny w Kancelarii Senatu Piotr Miszczuk:

Ale ja mam tu wątpliwości, że tak powiem, ustawowe. Mówi się, że Rada Ministrów przedstawia informacje, ale to wcale nie znaczy, że one muszą być na piśmie.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Dobrze, ale jeśli można, to chciałabym powiedzieć, żebyśmy już dalej nie rozwijali pewnej dyskusji, że konstytucja wprost mówi o tym, iż w regulaminie mogą być zawarte pewne obowiązki w stosunku do innych podmiotów, które, przy wykonywaniu naszych obowiązków ustawodawczych, muszą dla nas zrobić i wypełnić wszystko.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Dobrze.

Kto z państwa jest za? (6)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Art. 54.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Proszę państwa, art. 54 dotyczy rozdziału o głosowaniu. W momencie, kiedy odbywa się głosowanie, jeśli zaistnieje, zgłoszona przez kogokolwiek, wątpliwość, a marszałek prowadzący podtrzyma ją, co do zakresu poprawki do ustawy wykonującej prawo Unii Europejskiej, dajemy marszałkowi prawo odesłania, możliwość zwrócenia się do Komisji Spraw Unii Europejskiej o wyrażenie opinii w tej sprawie.

(Przewodniczący Jerzy Adamski: Jeżeli nie było takiej opinii.)

Chodzi rzeczywiście o zakres poprawek, dlatego że w tym względzie zakres poprawek Senatu i posłów będzie ograniczony. Będzie się ograniczał do wykonania, czyli do dyrektywy, do pewnych ogólnych przepisów. Wydaje się, że Komisja Spraw Unii Europejskiej będzie tą komisją właściwą.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Kto jest za? (6)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Art. 60.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Jest to dodane tutaj uzupełnienie rozdziału o posiedzeniach komisji. Przepis jest uzupełniony o wybranych na terenie Rzeczypospolitej posłów do Parlamentu Europejskiego. Chodzi o to, żeby mieli oni prawo uczestniczenia w posiedzeniach komisji nawet bez zaproszenia przewodniczącego, dlatego że zapraszani goście są odrębną grupą, a ust. 2 mówi o udziale posłów, przedstawicieli Rady Ministrów, organów administracji rządowej oraz posłów wybranych do Parlamentu Europejskiego.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Kto jest za? (6)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Dobrze. Art. 68.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Art. 68 dotyczy rozdziału o postępowaniu w sprawach wszystkich ustaw uchwalonych przez Sejm. Pragnę zwrócić uwagę na to, że koncepcja, którą podzielił zespół, dotyczy pewnych uprawnień i dwutorowości działania Senatu w zakresie wykonywania władzy ustawodawczej. Otóż wszystkie pozostałe ustawy, także te wykonujące prawo Unii Europejskiej, będą rozpatrywane tak, jak do tej pory, w normalnym procesie legislacyjnym, przez normalne komisje branżowe, w normalnym trybie, bo w konstytucji nic się nie zmieniło, a także ustawa nie sygnalizuje tego, żeby była jakakolwiek inna możliwość.

W związku z tym, że będą to także ustawy wykonujące prawo Unii Europejskiej, komisja branżowa, już na etapie rozpatrywania takiej ustawy, mając wątpliwość, jaki jest jej zakres i chcąc się dopytać albo mieć do końca pewność, że działa w ramach prawa, może poprosić Komisję Spraw Unii Europejskiej o udział w jej posiedzeniu albo o wyrażenie opinii co do całego aktu lub jego części. Przypominam, że z zakresu ustawowego wynika, iż komisja będzie wyrażała opinię, czyli będzie знаła materię ustawy dostosowującej z etapu, kiedy była ona projektem aktu prawnego Unii.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Kto jest za? (6)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Pkt 12 wiąże się z pozostałymi...

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Jeżeli można, to chciałabym zwrócić państwu uwagę na bardzo ważne elementy, dlatego że są tu też, niestety, deklaracje, zawarte w czterech artykułach, dotyczące tego, czym ma się zajmować komisja europejska. Oprócz tego rozwinięciem będzie oczywiście jej zakres przedmiotowy.

Wydaje się, że zespół przyjął odmienną zasadę niż zasada przyjęta w Sejmie. Otóż ustalanie składu Komisji Spraw Unii Europejskiej będzie takie jak wszystkich innych składów komisji, czyli nie będzie żadnych parytetów, stałej liczby członków odzwierciedlającej układ polityczny, jak jest w Sejmie. Tu w zasadzie jedyną sprawą, na którą chciałabym zwrócić uwagę, jest art. 67c. Otóż Komisja Spraw Unii Europejskiej, kiedy będzie rozpatrywała dokumenty Unii Europejskiej, może zwrócić się do innej komisji branżowej, jeśli nie ma u siebie takich branżystów, o wyrażenie opinii w każdej sprawie, która jest przedmiotem posiedzenia Komisji Spraw Unii Europejskiej.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Pan dyrektor Miszczuk.

Dyrektor Generalny w Kancelarii Senatu Piotr Miszczuk:

W art. 34 mamy, że na wniosek komisji marszałek Senatu włącza do projektu porządku obrad informację. Art. 67d: na żądanie komisji Rada Ministrów przedstawia Senatowi informację. Dotyczy to tej samej sprawy, bo tu chodzi o tę samą informację.

(Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Ale to jest w innym czasie i w innym momencie.)

Chodzi mi o jedną sprawę. Jak to ma wyglądać technicznie? Na żądanie komisji Rada Ministrów przedstawia Senatowi. Chodzi o to, żeby technicznie...

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Jest to przeniesienie uprawnienia wynikającego z ustawy. Komisja ma prawo żądać. Rozumiem, że ma prawo to robić większością, czyli podejmie w tej sprawie decyzję, przegłosuje ją i wystąpi do Rady Ministrów o przedstawienie informacji. Ta informacja, zgodnie z art. 3 ustawy o współpracy, będzie przedstawiana Senatowi. Dlatego komisja, jeżeli zażąda informacji, jednocześnie poinformuje marszałka, że to zrobiła i gdy informacja się pojawi, to komisja, zgodnie z zasadą włączenia do porządku obrad, automatycznie wniesie do marszałka, żeby go uzupełnił.

Jeśli chodzi o to, jak to ma wyglądać technicznie, to jest to kwestia wypełnienia przez...

(Dyrektor Generalny w Kancelarii Senatu Piotr Miszczuk: Chodzi mi o to, czy przewodniczący czy marszałek Senatu będzie się zwracał do Rady Ministrów.)

Przepraszam bardzo, ale jest wyraźnie napisane, że organ właściwy, czyli komisja, a nie przewodniczący. Komisja musi podjąć decyzję o żądaniu takiej informacji albo przez aklamację, czyli że nikt się nie sprzeciwia, albo w drodze głosowania. Wiadomo, że przedstawicielem organu, jakim jest komisja, jest przewodniczący. Zatem jeśli komisja upoważni przewodniczącego do działania, to będzie on działał, wystosuje odpowiednie pismo. Czyli komisja zwraca się, żąda, itd., informuje marszałka, ale wiadomo, że nie ona tylko przewodniczący. Komisja podjęła decyzję o informacji, itd., itd., więc wydaje mi się, że jest to kwestia... Zwracam uwagę na to, że jest to możliwość wypełnienia praktyką, ale też uszczegółowienia za pięć miesięcy, za pół roku, za rok, w zależności od tego, jak będzie działała komisja.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Regulamin będziemy jeszcze na pewno uzupełniali i zmieniali w czerwcu.

(Głos z sali: Po wyborach.)

Kto z państwa jest za przyjęciem poprawki dwunastej? (6)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

(Głos z sali: Co mają wybory do regulaminu?)

Wybory nic nie mają, ale będziemy wiedzieli, jakie dokumenty wpływają i jaki jest tryb.

(Rozmowy na sali)

(Głos z sali: Po następnych wyborach.)

Tak, po następnych.

Poprawka trzynasta do art. 68.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

To znów jest ten sam artykuł, o którym żeśmy tutaj... Przepraszam za błąd, bo poprawki powinny być trochę przedstawione.

(Przewodniczący Jerzy Adamski: Wcześniej.)

Tak. Jest to artykuł mówiący o postępowaniu w sprawie wszystkich ustaw uchwalonych przez Sejm. Proszę państwa, uznano, że ze względu na czas i przepisy ustawowe związane z rozpatrywaniem ustawy wykonującej prawo Unii Europejskiej może bardzo często dochodzić do takiej sytuacji, że nie można będzie zagwarantować i Senatowi, i komisjom rozpatrywania tej ustawy w trybie konstytucyjnym, ustawowym i regulaminowym, czyli w ciągu osiemnastu dni. Dlatego analogicznie, jak w przypadku projektu pilnego, jest wpisane, aby marszałek wyznaczał komisji czas, w którym musi ona rozpatrzyć tę ustawę.

Przypomnę państwu, że gdy rozpatrywaliśmy ustawę o współpracy Rady Ministrów z Sejmem i Senatem, to zwracałam uwagę na art. 11 tej ustawy. W tym zakresie nie wnieśliśmy żadnej poprawki, mimo że wynikała ona z opinii Biura Legislacyjnego. Pan minister Pietras przekonał, że do ostatniej chwili w interesie państwa polskiego i rządu może leżeć to – mimo iż dostosowanie ustawy w dyrektywie, dostosowanie prawa krajowego do prawa Unii Europejskiej może trwać półtora roku, dwa lata – ażeby nie ujawniać, w jaki sposób będzie wykonywana ta dyrektywa. W tej ustawie rząd ma możliwość do dnia upływu terminu wniesienia, poproszenia Sejmu i Senatu, żeby w ciągu miesiąca, paru dni, paru godzin podjął tę ustawę.

W związku z tym chodzi o to, żeby wtedy, kiedy wiemy, że mogą to być terminy niedotrzymane, nie powodować możliwości ich złamania. Zaproponowaliśmy państwu uzupełnienie ust. 2 o to, żeby traktować ustawę wykonującą prawo Unii Europejskiej, w zakresie uprawnień marszałka do wyznaczania terminu do zajęcia się tą ustawą, jak ustawę będącą pilnym projektem.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Kto jest za? (6)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Art. 73.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

To jest konsekwencja utworzenia komisji gospodarki.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Kto jest za? (6)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Poprawka piętnasta dotycząca art. 77.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Proszę państwa, trzy następne artykuły dotyczą...

(Przewodniczący Jerzy Adamski: Może łącznie byśmy...)

Właśnie dlatego chciałabym o tym powiedzieć. Te artykuły dotyczą naszego postępowania z naszą inicjatywą ustawodawczą albo uchwałodawczą. To są przepisy, które obecnie istnieją. Zostały one tylko zmienione ze względu na to, że przestajemy już implementować prawo i nie możemy mówić o tym, w jakim zakresie jest ono niezgodne. Ono ma po prostu być, pozostawać poza zakresem albo być zgodne. Nie ma żadnej innej możliwości i dlatego są te trzy przepisy dotyczące trybu postępowania z inicjatywami.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Kto jest za? (6)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Pkt 18.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Proszę państwa, pkt 18 jest załącznikiem do ustawy. Jest to zakres przedmiotowy komisji i w nim, jeśli chodzi o komisję gospodarki, komisję spraw zagranicznych, czyli komisje, które powstały w wyniku połączenia dwóch różnych komisji, jest tak naprawdę pewien zlepek tego wszystkiego, co do tej pory było w ramach uprawnień dwóch komisji. Jediną sprawą, na którą pragnę zwrócić państwa uwagę, jest to, że z komisji spraw zagranicznych wycofano stosunki gospodarcze z zagranicą i przeniesiono je do komisji gospodarki. Są to stosunki gospodarcze.

Jeśli chodzi o uprawnienia Komisji Spraw Unii Europejskiej, to są one zapisane, zakres przedmiotowy, analogicznie do pewnych uprawnień Komisji do spraw Unii Europejskiej Sejmu, z wyłączeniem tylko i wyłącznie tych kompetencji, które wynikają z art. 9. W takim zakresie będziemy wnosili inicjatywę i skarżyli do trybunału. Zatem gdyby się okazało, że takie uprawnienia są, to wtedy dopiszemy, zmienimy zakres przedmiotowy działania komisji.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Kto jest za? (6)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Art. 2 dotyczy przepisów przejściowych.

(Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: To jest już oczywiste.)

Ten przepis przejściowy...

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

To jest przepis przejściowy mówiący o tym, że działają... Może się oczywiście zdarzyć, że będziemy powoływali komisję później, ale w każdym bądź razie do momentu, kiedy te komisje... Chcę uprzedzić, że dlatego jest połączenie z art. 3, z datą wejścia uchwały w życie. Proces uchwalania, procedowania nad tą inicjatywą jest zaplanowany tak, żeby drugie i trzecie czytanie mogło się odbyć na posiedzeniu Senatu po świętach.

(Przewodniczący Jerzy Adamski: Tak, 14 kwietnia.)

Wtedy będziemy się starali, aby zostało to opublikowane w „Monitorze Polskim”. W specjalnym monitorze albo w dostosowanym, przesuniętym przez redakcję z Rządowego Centrum Legislacji, która go wydaje, żeby zostało to opublikowane 19 kwietnia, a wówczas mogłoby wejść w życie 20 kwietnia. Na posiedzeniu, które jest zaplanowane na 20 kwietnia, Senat mógłby ustalić w ostatnim punkcie porządku obrad składy komisji, powołać je, wybrać przewodniczących i podjąć uchwałę wtedy, kiedy zostanie już zakończony tryb pracy nad ustawami, żeby nie nakładały się kompetencje.

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Proponuję łączne głosowanie nad art. 2 i art. 3.

Kto jest za? (6)

Dziękuję. Jednogłośnie za.

Chciałbym podziękować panu senatorowi Czai i panu senatorowi Romaszewskiemu za naprawdę owocną pracę. Nie znajduję słów uznania dla pani dyrektor Polkowskiej, która, jak widać, przygotowała te zmiany w sposób naprawdę...

(Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Nie chwalmy dnia przed zachodem słońca.)

Nie, Pani Dyrektor, ja mówię, że te zmiany, które pani przygotowała, są naprawdę wspaniałe.

Pan senator Rzemkowski.

Senator Tadeusz Rzemkowski:

Dwie sprawy. Chciałbym wrócić do zmiany pierwszej, bo przepraszam, ale się zagapiłem, do pktu 17, ustalania projektu budżetu Kancelarii Senatu. Chciałbym, żeby komisja regulaminowa ograniczyła swoje uprawnienia w tym zakresie i żeby był taki zapis, że komisja regulaminowa wydaje opinię w zakresie zwykłego regulaminu kancelarii, a komisja spraw zagranicznych i emigracji w zakresie projektu budżetowego. Bo dzisiaj jest tak, że my piszemy opinię, ona jest przekazywana jeszcze raz do komisji regulaminowej, a od niej do komisji gospodarki.

(Przewodniczący Jerzy Adamski: Nie, to jest niemożliwe.)

Mam takie pomysły, bo dlaczego komisja spraw zagranicznych i emigracji, niemalże najważniejsza komisja w Senacie, ma być poddana komisji regulaminowej?
(Wesołość na sali)

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Panie Senatorze, komisja regulaminowa...

(Senator Tadeusz Rzemkowski: Tym bardziej, że nie ma tu przenikania pieniędzy z jednej...)

...jest komisją, która wykonuje budżety prezydenta, więc trudno...

(Senator Tadeusz Rzemkowski: Ale nie w sprawie budżetu Kancelarii Senatu, tylko w sprawie zwykłego budżetu.)

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Jeśli można, to chciałabym zauważyć, Panie Senatorze, że musielibyśmy dodatkowo zmienić zakres przedmiotowy działania komisji regulaminowej i wyłączyć cały budżet kancelarii.

Senator Tadeusz Rzemykowski:

Chcę powiedzieć, iż tak się przejąłem tą moją komisją, że będę walczył o jej wysokie prawa, jeżeli nie dzisiaj, to w przyszłości – żartuję.

Chcę powiedzieć, wracając do podziękowań dla pani dyrektor, że uważam, iż są one słuszne, ale jest takie powiedzenie, że od kiedy Fenicjanie wynaleźli pieniądze, wszelkie słowa są zbyteczne. Pan dyrektor generalny to słyszał i pewnie uruchomi premię. (*Wesołość na sali*)

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Pan senator Czaja.

Senator Gerard Czaja:

Ja chcę poruszyć całkowicie inny temat, dlatego że zastanawia mnie sprawa art. 49 dotyczącego oświadczeń senatorskich. Szanowni Państwo, po złożeniu oświadczenia senatorskiego ten dokument staje się własnością marszałka, bo kieruje on go do instytucji, do której jest skierowany. Ta instytucja odpowiada nie senatorowi, ale marszałkowi, a więc cały czas właścicielem tego oświadczenia jest marszałek.

Otóż ja ostatnio zrobiłem eksperyment. Na moje oświadczenie, które skierowałem do Narodowego Funduszu Zdrowia, były prezes, pan Panas, odpisał stek bzdur, z którymi nie mogłem się zgodzić. Teraz powstał problem, do kogo mam się zwrócić z tą niezgodą.

(*Senator Tadeusz Rzemykowski: Trzeba wygłosić drugie oświadczenie.*)

W związku z tym napisałem pismo do pana marszałka wskazujące na to, że pan prezes Panas oszukał pana marszałka. Niestety, pan dyrektor biura i pan dyrektor Miszczuk powiedzieli, że nie zgadzają się z takim poglądem. W związku z tym otrzymałem to pismo z powrotem i pozostało to właściwie bez dalszego biegu.

W związku z tym zastanawiam się, czy nie wymaga to wyjaśnienia. Jeżeli senator nie zgadza się z odpowiedzią na oświadczenie, to przepraszam, ale do kogo ma pisać, jeśli odpowiedź na oświadczenie została skierowana do marszałka a nie do senatora. Dziękuję.

(*Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Czy można?*)

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Proszę bardzo.

Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska:

Panie Senatorze, uważam, że to nie jest tak, iż my nie mamy mechanizmów. Otóż na straży wykonywania obowiązków innych podmiotów wobec między innymi senatora i oświadczenia senatorskiego stoi marszałek.

(Wypowiedź poza mikrofonem)

Tak, Panie Senatorze.

W związku z tym wydaje mi się, iż zwrócenie się z tym, że oświadczenie jest niewystarczające, wadliwe, błędne albo zawiera stek bzdur, należy złożyć do marszałka, a on swoim autorytetem powinien w tym momencie wspierać senatora w dalszych...

(Senator Tadeusz Rzemykowski: Ale jak pokonać tych urzędników na drodze do marszałka?)

Dyrektor Generalny w Kancelarii Senatu Piotr Miszczuk:

Oczywiście może tak być, ale mam, powiedzmy, inne doświadczenie. Układ jest taki: jest odpowiedź, ale ktoś mówi, że jest z niej niezadowolony, a marszałek twierdzi, że ktoś odpowiedział tyle, ile chciał i koniec. Nic tutaj nie można wyegzekwować.

(Senator Tadeusz Rzemykowski: Można wygłosić drugie oświadczenie.)

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Dobrze.

Dziękuję ślicznie.

Jeżeli państwo pozwolą, to byłbym sprawozdawcą.

Pani Przewodnicząca, zbierzemy się wspólnie we wtorek o godzinie 12.00, tak?

Senator Teresa Liszcz:

Szczerze mówiąc, wolałabym trochę później, dlatego że jest ważne posiedzenie w Belwederze, na które mam zaproszenie.

(Dyrektor Biura Legislacyjnego w Kancelarii Senatu Ewa Polkowska: Ja musiałabym przysłać pana mecenas Magdę, ale nie wiem, czy wytrzymają państwo z moim pracownikiem.)

Przewodniczący Jerzy Adamski:

Pan mecenas Magda jest mile widziany na naszych komisjach – przesympatyczny prawnik.

O której godzinie pani proponuje?

(Senator Teresa Liszcz: Może o 13.00.)

Dobrze, o godzinie 13.00 będziemy mieli posiedzenie komisji.

(Wypowiedzi w tle nagrania)

W takim razie o 12.00 będzie posiedzenie komisji.

Dziękuję ślicznie.

Zamykam posiedzenie.

(Koniec posiedzenia o godzinie 13 minut 06)

Kancelaria Senatu

Opracowanie: Agnieszka Łobik-Przejsz

Publikacja: Biuro Prac Senackich, Dział Stenogramów

Druk: Biuro Administracyjne, Dział Wydawniczy

Nakład: 5 egz.

ISSN 1643-2851